

*Sygn. akt II Ca 598/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski SR del. Anna Winnicka-Kaliszewska
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **Gminy (...)**

przeciwko **G. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 29 listopada 2013 roku, sygn. akt I C 758/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki Gminy (...) na rzecz pozwanej G. K. kwotę 2 214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych, w tym podatek od towarów i usług, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 598/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie sprawie o sygn. akt I C 758/13: zasądził na rzecz powódki Gminy (...) w S. od pozwanej G. K. kwotę 1.583,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 marca 2011 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II); odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu (pkt III).

**Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:**

Pozwana była najemcą, stanowiącego własność powódki, lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...).

W dniu 12.10.2000 r. został sporządzony - na podstawie przepisów ustawy z dnia 24.06.1994 r. o własności lokali, ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz uchwały (...) RM S. z dnia 29.12.1997 r. w sprawie

prywatyzacji gminnych lokali mieszkalnych, użytkowych, garaży i budynków - protokół uzgodnień w sprawie ustalenia warunków sprzedaży przedmiotowego lokalu mieszkalnego pomiędzy Zarządem Miasta Szczecin a pozwaną. Strony ustaliły m.in. wartość mieszkania wraz z udziałem we wspólnych częściach i urządzeniach domu na kwotę 45.345 zł, zgodnie z wyceną rzeczoznawcy z dnia 25.09.2000 r. Po uwzględnieniu 75% bonifikaty cenę ustalono na kwotę 11.336,25 zł., a po uwzględnieniu 30 % ulgi poprzez dokonanie jednorazowej wpłaty cenę ustalono na kwotę 22.247,40 zł. Ostatecznie wartość lokalu określono na kwotę 7.935,38 zł.

W dniu 7.11.2000 r. między powódką a pozwaną została zwarta umowa o ustanowieniu użytkowania wieczystego, sprzedaży i ustanowienie odrębnej własności lokalu, której przedmiotem był w/w lokal mieszkalny, składający się z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju o powierzchni użytkowej 40,13 m<sup>2</sup> oraz pomieszczenia przynależnego piwnicy o po w. 9,57 m<sup>2</sup> i udział częściach wspólnych ww. budynku wynoszący (...) oraz udział wynoszący (...) w prawie wieczystego użytkowania działki nr (...), obręb 14 o obszarze 619 m położonej w S. przy ul. (...). Cenę sprzedaży strony ustaliły na kwotę 7.935,38 zł, którą nabywca wpłacił. Powódka udzieliła kupującej bonifikaty w łącznej kwocie 37.409,62 zł. Niniejsza umowa w § 4 stanowiła, że zostaje zawarta na podstawie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz na podstawie ustawy o własności lokali.

Powódka nie pouczyła pozwanej o treści art. 68 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami w brzmieniu z dnia 7.11.2000 r. Zapis o zwrocie zwaloryzowanej bonifikaty nie został umieszczony w umowie sprzedaży, ani w uchwałach Rady Miejskiej w S. i dokumentach przedłożonych przy zawieraniu tej umowy sprzedaży. Pozwana nie wiedziała w dniu nabycia ww. lokalu od Gminy, jak dokonując jego sprzedaży obcej osobie, że właściwy organ będzie mógł od niej skutecznie zażądać - wobec dokonania sprzedaży przed upływem 10 lat od nabycia - zwrotu kwoty bonifikaty, po jej waloryzacji.

W dniu 11.03.2003 r. pomiędzy pozwaną, jako sprzedającą, a E. O. i M. O., jako kupującymi, została zawarta umowa sprzedaży, której przedmiotem w/w lokal mieszkalny. Pozwana sprzedała przedmiotowy lokal oraz związane z nim prawa za kwotę 60.000 zł. Nabywcy uiszcili pozwanej umówioną cenę w kwocie 60.000 zł.

Pozwana kupiła w dniu 20.03.2003 r. od M. M. (1) prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), składającego się z 1 pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju o powierzchni użytkowej 25,92 m<sup>2</sup>, wraz z udziałem we współwłasności budynku oraz prawie wieczystego użytkowania gruntu za cenę 58.000 zł. Pozwana nabyła ten lokal za środki uzyskane ze sprzedaży lokalu przy ul. (...).

Pozwana sprzedała lokal przy ul (...) i nabyła lokal przy ul. (...) z powodu zmiany jej sytuacji życiowej, ekonomicznej, która nastąpiła po uzyskaniu prawa własności lokalu przy ul. (...). Pozwana z końcem sierpnia w 2001 r. została zwolniona z pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Nie mogła znaleźć nowego zatrudnienia i od września 2001 r. pobierała zasiłek przedemerytalny w wysokości 570 zł. Istotne zmniejszenie jej dochodów powodowało, że pozwana nie miała dostatecznych środków na ponoszenie wysokich kosztów utrzymania lokalu związanych z ogrzewaniem gazowym. Mimo zatem, że czynsz najmu za ten lokal nie był wysoki, to konieczne koszty jego eksploatacji przekraczały możliwości finansowe pozwanej. Od 2002 r. pozwana otrzymywała dodatek mieszkaniowy w wysokości 40 zł. Łączny koszt utrzymania lokalu przy ul. (...) był niższy, bowiem lokal ten był mniejszy (o ok. 14 m<sup>2</sup>), ponadto mieszkanie to wyposażone było w miejską sieć c.o. i koszty ogrzewania były wliczane do opłaty eksploatacyjnej. Pozwana po zajęciu lokalu przy ul. (...) otrzymywała dodatek mieszkaniowy w wysokości 100 zł. Lokal przy ul. (...) był niedogodny dla pozwanej także z uwagi na brak toalety w obrębie tego lokalu, a równocześnie zły stan zdrowia pozwanej powodujący trudności z chodzeniem.

Obecnie pozwana utrzymuje się z emerytury w wysokości 1.482 zł. netto, prowadząc jednoosobowe gospodarstwo domowe.

Pismem z dnia 11.02.2011 r. powódka wezwała pozwaną do zwrotu bonifikaty w kwocie 48.904,68 zł, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Pismo to zostało doręczone pozwanej w dniu 17.02.2011 r. W odpowiedzi, w piśmie

z dnia 2.03.2011 r., pozwana wniosła o nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu bonifikaty, co motywowała przyczynami sprzedaży lokalu przy ul (...) i zakupu lokalu przy ul. (...) oraz swoją trudną sytuacją ekonomiczną.

Powódka w piśmie z dnia 26.03.2011 r. poinformowała pozwaną, że o ile uzna roszczenie Gminy istnieje możliwość rozłożenia spłaty należności na raty oraz umorzenia kwoty waloryzacji. W odpowiedzi, pozwana złożyła oświadczenie majątkowe wraz z dokumentami obrazującymi jej sytuację życiową i ekonomiczną. W treści w/w oświadczenia pozwana zawarła wniosek „o umorzenie bonifikaty udzielonej wraz z odsetkami przy sprzedaży nieruchomości położonej w S. przy ul. (...)”.

Powódka podjęła procedurę rozpoznania wniosku pozwanej o umorzenie bonifikaty, w wyniku której w piśmie z dnia 9.01.2013r. przedstawiła pozwaną propozycję rozłożenia spłaty bonifikaty na 180 rat i umorzenie kwoty waloryzacji bonifikaty. W piśmie z dnia 16.01.2013 r. pozwana poinformowała Gminę, że nie wyraża zgody na zwrot bonifikaty.

W dalszej korespondencji, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (dalej: u.g.n.) za uzasadnione w części.

Sąd I instancji zważył, iż powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 39.593,16 zł tytułem zwrotu zwaloryzowanej bonifikaty udzielonej pozwanej na zakup nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny, w związku ze sprzedażą tego lokalu na rzecz osoby trzeciej przed upływem ustawowego terminu od dnia nabycia nieruchomości. Sąd podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone m.in. w wyroku z dnia 7 lutego 2008 r. i uchwale z dnia 24 lutego 2010 r. (V CSK 461/07 i III CZP 131/09) uznając, iż ocena ziszczenia się przesłanek zwrotu bonifikaty udzielonej pozwanej winna być dokonywana w świetle treści jest art. 68 u.g.n. w brzmieniu aktualnym na dzień 11 marca 2003 r.

Za niezasadny Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia. Przytoczył treść art. 117 k.c. w zw. z art. 118 k.c. i wskazał, iż w niniejszej sprawie ma zastosowanie 10 letni termin przedawnienia. Odnosząc się do początku rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia Sąd przytoczył treść art. 68 ust. 2 u.g.n., 120 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 455 k.c. podkreślając, iż dniem, w którym Gmina mogła, w obiektywnie możliwym najwcześniejszym terminie wezwać pozwaną do zwrotu bonifikaty jest dzień, w którym przy zachowaniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o sprzedaży przez pozwaną spornego lokalu. Trudno przypuszczać, aby powódka powzięła tą wiadomość już w dniu 11.03.2003r. tj. w dacie zawarcia przez pozwaną umowy sprzedaży. Uwzględnić bowiem należy czas przekazania przez notariusza aktu notarialnego zawierającego umowę zbycia lokalu do właściwego sądu rejonowego celem dokonania wpisu w księdze wieczystej oraz możliwość dowiedzenia się Gminy o sprzedaży lokalu mieszkalnego, powódka mogła domagać się zwrotu bonifikaty najwcześniej po upływie kilku miesięcy od daty sprzedaży mieszkania. Zważywszy na powyższe oraz fakt, że powódka złożyła niniejszy pozew w dniu 12.03.2013 r., Sąd uznał, że w dacie wniesienia pozwu roszczenie w nim wywiedzione nie było przedawnione.

Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 68 ust. 1 i 2 u.g.n. i wskazał, iż celem tegoż przepisu było ograniczenie obrotu lokalami mieszkalnymi, nabytymi na preferencyjnych zasadach za cenę znacznie niższą od wartości rynkowej, poprzez wprowadzenie sankcji za zbycie lokalu mieszkalnego nabytego z zastosowaniem bonifikaty. W sprawie niespornym było, że pozwana zbyła nieruchomość osobie trzeciej, nie będącej dla niej osobą bliską, jak również że nastąpiło to przed upływem terminu określonego w art. 68 ust 2 u.g.n. Zbycie zatem przez pozwaną przedmiotowej nieruchomości zrodziło uprawnienie po stronie powódki żądania zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikaty po jej waloryzacji. Tym niemniej w ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie zachodziły podstawy do ograniczenia ochrony prawnej temu uprawnieniu powódki w uwzględnieniu regulacji art. 5 k.c., który zakazuje zarówno czynienia z prawa użytku sprzecznego zasadami współzycia społecznego, jak i niezgodnego z jego społeczno gospodarczym przeznaczeniem.

Mając na uwadze powyższe Sąd stwierdził, że uwzględnienie ratio legis normy art. 68 ust. 1 u.g.n. w kontekście kolejnych zmian brzmienia art. 68 ust. 2 u.g.n., nakazuje przyjąć, iż sprzeczne z przeznaczeniem roszczenia o zwrot równowartości bonifikaty jest jego dochodzenie w sytuacji, gdy nabywca lokalu wprawdzie zbył go przed upływem terminu z art. 68 ust. 2 u.g.n. to jednak uczynił to nie z chęci (w celu) uzyskania korzyści majątkowych lecz jedynie

w wyniku własnej sytuacji życiowej, a uzyskaną wartość przeznaczył zgodnie z celem uzyskanej pomocy publicznej i nie odniósł wzbogacenia z tytułu sprzedaży.

W ocenie Sądu Rejonowego taka sytuacja w przeważającej mierze zachodziła w niniejszej sprawie. Pozwana wprawdzie zbyła lokal w okresie niecałych 3 lat od jego nabycia z bonifikatą, to jednak środki uzyskane ze sprzedaży lokalu (ponad kwotę 2.000 zł) przeznaczyła na realizację własnych potrzeb mieszkaniowych. Zarazem powyższe czynności motywowane były sytuacją ekonomiczną i losową pozwanej, której z uwagi na utratę pracy nie stać było na utrzymanie droższego w eksploatacji (ogrzewanie gazowe) lokalu przy ul. (...), a nadto lokal ten z uwagi na stan zdrowia pozwanej było dla niej niedogodny (brak toalety w lokalu). W zachowaniu pozwanej - w świetle jej wyjaśnień ocenionych przez Sąd jako wiarygodne - nie sposób dostrzec tego, by pozwana sprzeniewierzyła się celowi, któremu służyć miała pomoc uzyskana od powódki w formie bonifikaty. W tym kontekście żądanie zwrotu równowartości bonifikaty wykorzystujące de facto nieświadomość prawną pozwanej, nie może być uznane za dające się pogodzić ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem prawa do żądania zwrotu bonifikaty.

Sąd dokonując niniejszej oceny sprawy w płaszczyźnie normy art. 5 k.c. uwzględnił również wywody Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 11 kwietnia 2011 r. (sygn. II CSK 494/10), w którym akcentowano m.in. zasadę lojalności gminy jako osoby reprezentującej władzę publiczną wobec nabywcy lokalu i konieczność oceny zachowania uprawnionego jak i zobowiązanego. Zdaniem Sądu nie można uznać, by pozwana nadużywała prawa dokonując zbycia lokalu przed upływem okresu o którym mowa w art. 68 ust. 2 u.g.n. Z materiału procesowego wynika bowiem, że pozwana nie była świadoma treści ograniczenia, a biorąc pod uwagę wiek pozwanej i jej stan zdrowia, czy wreszcie posiadane wykształcenie, trudno jest czynić pozwanej zarzut co do tego, iż wiedzy tej nie uzyskała przez własne starania. Pomimo zatem tego, że powódka nie miała obowiązku pouczać pozwanej o treści art. 68 ust. 2 u.g.n., to jednak brak takiego pouczenia w konkretnej sytuacji osobistej w której znajdowała się pozwana, powoduje, że nie można jej zarzucić, iż powinna była zdawać sobie sprawę z ograniczeń jej prawa do dysponowania lokalem. Po wtóre, pozwana w sposób jednoznaczny przedstawiła motywy, które powodowały, iż jedynym racjonalnym wyjściem dla niej było dokonanie sprzedaży lokalu nabytego od Gminy i zakup innego lokalu. W ocenie Sądu sytuacja ekonomiczna, zdrowotna pozwanej, a także stan fizyczny nabytego od Gminy lokalu i wynikające stąd potrzeby dotyczące jego remontu, wskazują na to, iż pozwana podejmując decyzję o zbyciu lokalu i nabyciu innego mniejszego, tańszego w utrzymaniu mieszkania dla siebie, działała wyłącznie w celu realizacji uzasadnionych jej ówczesną sytuacją życiową potrzeb mieszkaniowych i nie dążyła do uzyskania jakichkolwiek korzyści.

Ostatecznie stwierdził, że w niniejszej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności czyniące dochodzone roszczenie sprzecznym z powszechnie akceptowanymi w społeczeństwie wartościami związanymi z szeroko rozumianą solidarnością społeczną, szczególnie wszak istotną dla działania szeroko rozumianych instytucji samorządu lokalnego. Zdaniem Sądu uwzględnienie powództwa w realiach sprawy powodowałoby, iż to powódka otrzymałaby przysporzenie naruszające cel gospodarczy udzielonej pozwanej pomocy w postaci bonifikaty, zaś pozwana zostałaby tej pomocy pozbawiona, mimo że w świetle materiału procesowego wszelkie okoliczności taką pomoc jak najbardziej uzasadniały, a sprzedaż lokalu nie spowodowała jej wzbogacenia się - poza kwotą różnicy między ceną sprzedanego i nabytego lokalu. Ponadto sytuacja pozwanej - niewielka emerytura, brak majątku, wiek, stan zdrowia - czyni w istocie niemożliwym zwrot przez nią kwoty uzyskanej bonifikaty, co też rzutuje na ocenę powództwa w płaszczyźnie normy art. 5 k.c.

Sąd miał na uwadze, że pozwana kupiła lokal przy ul. (...) za kwotę 58.000 zł, tj. kwotę niższą o 2.000 zł, od kwoty uzyskanej ze sprzedaży lokalu nabytego od Gminy i w tym zakresie nastąpiło po jej stronie przysporzenie naruszające cel gospodarczy udzielonej jej pomocy w postaci bonifikaty. Z uwagi na powyższe, uznał za uprawnione posłużenie się rozwiązaniem wynikającym z regulacji art. 68 ust. 2a pkt 5 u.g.n. (obowiązującym od 22.10.2007 r.) przy zastosowaniu wykładni przedstawionej przez SN w uchwale z dnia 26.01.2012 r. (III CZP 87/11), tj. że nabywca lokalu z bonifikatą, który zbył go przed upływem terminu, ma obowiązek zwrotu części bonifikaty w wysokości proporcjonalnej do kwoty uzyskanej ze zbycia, nieprzeznaczonej na nabycie innego lokalu mieszkalnego. W rozważanej sprawie proporcja ta

wynosi 4 %, i taką część bonifikaty po jej waloryzacji Sąd zasądził na rzecz powódki, tj. kwotę 1.583,73 zł, oddalając powództwo w pozostałej części. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd Rejonowy oparł na art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 1. 1583, 73 zł. Wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 38.010 zł z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu, nadto zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za II instancję, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

a. naruszenie art. 68 ust 2 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami (dalej: u.g.n.) w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 marca 2003 r., tj. w dacie wtórnego zbycia przez pozwaną lokalu nabytego z bonifikatą od powódki, poprzez jego nie zastosowanie,

b. błędną wykładnię art. 68 ust 2 u.g.n. w brzmieniu z marca 2003 r. poprzez przyjęcie, że powódka dochodząc zwrotu bonifikaty czyni z przysługującego jej prawa określonego w art. 68 ust 2 u.g.n. użytek sprzeczny z jego przeznaczeniem,

c. błędną wykładnię art. 68 ust. 2 u.g.n. i przyjęcie, że „zgodne z ratio legis omawianej regulacji było również przeznaczenie środków uzyskanych ze sprzedaży nabytego z bonifikatą lokalu na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych nabywcy w ramach innego lokalu”, co wprost doprowadziło do posłużenia się przez Sąd I Instancji rozwiązaniem wynikającym z regulacji art. 68 ust 2a pkt 5 u.g.n., który obowiązuje od 22.10.2007 r.

d. naruszenie art. 5 k.c. poprzez błędne i nie uprawnione przyjęcie, że roszczenie, które powstało w marcu 2003 r. i które dochodzone jest na podstawie art. 68 ust. 2 u.g.n. w brzmieniu z tej daty jest - mając na względzie późniejsze brzmienie art. 68 ust. 2 u.g.n.- sprzeczne ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego roszczenia,

e. naruszenie art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione i przyjęcie ich jako podstawę oddalenia powództwa, gołosłownych twierdzeń podnoszonych przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a dotyczących szeregu okoliczności faktycznych podczas, gdy nie zostały one udowodnione, a powódka okolicznościom tym wyraźnie zaprzeczyła,

f. naruszenie art. 56 k.c. poprzez przyjęcie jako jedną z podstaw oddalenia powództwa fakt braku świadomości pozwanej co do obowiązującego ją reżimu prawnego, podczas gdy roszczenie powódki wynika z ustawy i na jego zasadność nie może wpływać stan świadomości co do obowiązujących przepisów prawa,

g. naruszenie art. 2 Konstytucji RP, art. 7 Konstytucji RP oraz art. 10 Konstytucji RP w związku z art. 8 ust 2 Konstytucji RP poprzez wkroczenie władzy sądowniczej w kompetencje władzy ustawodawczej - przez stwierdzenie, że „kolejne zmiany brzmienia tego przepisu, jakkolwiek nie znajdują bezpośredniego zastosowania w niniejszej sprawie, to jednak winny być brane pod uwagę przy ustalaniu celu regulacji także w kształcie obowiązującym w dacie aktualizacji roszczenia o zwrot bonifikaty poddanego pod osąd w niniejszym procesie”,

h. naruszenie art. 232 oraz 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za wykazane okoliczności faktyczne podnoszone przez pozwaną w toku procesu (sytuacja ekonomiczna i losowa pozwanej m.in. jej stan zdrowia, stan lokalu, wysokość opłat za oba lokale) podczas, gdy powódka okolicznościom tym zaprzeczyła a nie zostały one w żaden sposób wykazane.

Apelująca nie zgodziła się ze stanowiskiem, jakoby w sprawie spór wynikał wyłącznie z odmiennych ocen prawnych prezentowanych przez strony, zaś stan faktyczny sprawy był niesporny. O ile niesporne były daty zawarcia przez strony umów oraz inne dane wynikające z aktów notarialnych, trudno uznać za niesporne okoliczności faktyczne gołosłownie podnoszone przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty, gdyż faktom tym powódka zaprzeczyła. W reakcji na

stanowisko powódki zawarte w piśmie procesowym z dnia 11.06.2013 r. pozwana nie powołała żadnych wniosków dowodowych.

Powódka wskazała na wewnętrzną sprzeczność ustaleń Sądu w przedmiocie interpretacji art. 68 ust 2 u.g.n. Z jednej strony bowiem Sąd słusznie stwierdził, że zbycie przez pozwaną nieruchomości nabytej od Gminy na preferencyjnych warunkach na rzecz osoby obcej i przed upływem terminu karencyjnego określonego w art. 68 ust 2 u.g.n. zrodziło uprawnienie po stronie powódki żądania zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikaty po jej waloryzacji. Z drugiej zaś błędnie uznał, że w każdym przypadku dochodzenie roszczenia opartego na art. 68 ust 2 u.g.n. z uwagi na późniejsze brzmienie tego przepisu, należałoby zastosować art. 68 ust 2a pkt 5 u.g.n., nawet, jeśli wtórne zbycie lokalu nastąpiło przed 22.10.2007 r. a zatem przed wejściem w życie w/w przepisu. Skarżąca podniosła, że skoro ustawodawca wprowadzając w życie kolejne nowelizacje ustawy nie postanowił, że nowe uregulowania znajdą zastosowanie również w stanach faktycznych powstałych przed datą nowelizacji, wykładnia art. 68 ust 2 u.g.n. dokonana przez Sąd I Instancji w niniejszym procesie musi jawić się jako błędna.

Apelująca przytoczyła ponadto stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w sprawie II CSK 640/10 i argumentowała, że w niniejszym procesie nie zostały przez pozwaną wykazane żadne wyjątkowe okoliczności dotyczące sytuacji życiowej, ekonomicznej i zdrowotnej pozwanej uzasadniające zastosowanie względem nie art. 5 k.c.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego, ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w orzeczeniu Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

Tytułem wstępu należy zauważyć, iż powódka upatrywała podstaw prawnej, dochodzonego przez nią roszczenia zapłaty 39.593,16 zł w dyspozycji art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. (dalej: u.g.n.) w jego brzmieniu obowiązującym na dzień 11 marca 2003 r., tj. na dzień zbycia przez pozwaną lokalu mieszkalnego nabytego uprzednio od powódki z zastosowaniem bonifikaty określanej w art. 68 ust. 1 u.g.n. W myśl wskazanego przepisu – w jego brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie - właściwy organ może żądać zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji, jeżeli nabywca nieruchomości przed upływem 10 lat, licząc od dnia jej nabycia, zbył lub wykorzystał nieruchomość na inne cele niż wymienione w ust. 1 pkt 1-3 lub przed upływem 5 lat na inne cele niż wymienione w ust. 1 pkt 7. Nie dotyczy to zbycia na rzecz osoby bliskiej. Cytowany przepis przewiduje bardzo rygorystyczne przesłanki uzasadniające żądanie przez gminę, która zbyła na rzecz określonej osoby fizycznej lokal mieszkalny za bonifikatą, zwrotu równowartości tejże bonifikaty po jej waloryzacji, przewidując, iż nabywca będzie zobowiązany do jej zwrotu w przypadku zbycia lokalu mieszkalnego w okresie 10 lat od dnia nabycia mieszkania od gminy. Odstępstwo od powyższej reguły ustawodawca przewidział jedynie w wypadku zbycia lokalu na rzecz osoby bliskiej. Przy tym poza wszelką wątpliwością Sąd Rejonowy orzekając w niniejszej sprawie, zastosował art. 68 ust. 2 u.g.n. właśnie w tym brzmieniu, o czym w ocenie Sądu Odwoławczego dowodzi jednoznacznie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, nie budził wątpliwości Sądu I instancji fakt, iż powódka w dniu 07 listopada 2000 r. zbyła na rzecz pozwanej lokal mieszkalny położony przy ul. (...) udzielając jej bonifikaty w kwocie 37.409,62 zł od ceny nabycia. Okoliczność ta była między stronami bezsporna nadto wynikała z załączonego do pozwu aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem H. P., rep. A nr (...), a stanowiącego umowę o ustanowienie użytkownika wieczystego, sprzedaży i ustanowienia odrębnej własności lokalu nr (...) położonego w S. przy ul. (...) (k.34-35). Poza sporem pozostawała także okoliczność, iż pozwana w dniu 11 marca 2003 r. sprzedała przedmiotowy lokal mieszkalnym na rzecz E. O. i M. O., którzy nie byli osobami bliskimi dla pozwanej (vide akt notarialny z dnia 11.03.2003 r. sporządzony przed notariuszem S. M., rep. A nr (...), k. 31-33). Uznać należało, iż Sąd I instancji stosując w sprawie art. 68 ust. 2 u.g.n., w jego ówczesnym brzmieniu, prawidłowo doszedł do przekonania, iż ziściły

się wszelkie przesłanki uprawniające powódkę do żądania zawrotu udzielonej bonifikaty, albowiem pozwana zbyła lokal przed upływem okresu karencji, a przy tym zbycie nie nastąpiło na rzecz osoby bliskiej dla pozwanej. Tym niemniej, Sąd Rejonowy mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy doszedł do przekonania, iż żądanie w zakresie kwoty 30.009,43 zł podlegało oddaleniu, albowiem korzystanie przez powódkę z przedmiotowego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy po wnikliwej analizie akt sprawy, w tym przeprowadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowodów i zeznań złożonych przez pozwaną na rozprawie apelacyjnej, doszedł do przekonania, iż choć co do zasady powódce przysługiwało w stosunku do pozwanej prawo żądania zwrotu równowartości udzielonej bonifikaty przy zakupie mieszkania, to jednak w realiach rozpoznawanej sprawy występowanie i korzystanie przez powódkę z przedmiotowego prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej też przyczyn, po myśl art. 5 k.c., nie zasługuje ono na ochronę prawną.

Przepis art. 5 k.c. stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Jak wskazuje się w orzecznictwie, unormowanie komentowanego przepisu przełamuje zasadę, że wszystkie prawa podmiotowe korzystają z ochrony prawnej (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607), a w związku z tym, jako wyjątek od ogólnie przyjętej reguły może mieć zastosowanie wyłącznie w szczególnych przypadkach. Zastosowanie art. 5 k.c., jak wynika z jego treści, może być uzasadnione względami teleologicznymi (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) lub aksjologicznymi (zasady współżycia społecznego). Dla zastosowania wskazanego przepisu nie wystarczy jednakże jedynie niezgodność, ale konieczne jest wystąpienie sprzeczności, a więc taka sytuacja, gdy danego sposobu wykonywania prawa nie da się w żadnej mierze pogodzić z jego przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego. Zaznaczyć trzeba, iż przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych. Zasady te mają silne zabarwienie aksjologiczne, co zbliża je do norm moralnych, mają charakter obiektywny oraz walor powszechności.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie, podzielając w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2009 r. (III CSK 251/08, LEX nr 507972), stoi na stanowisku, iż z jednej strony przestrzeganie zasad współżycia społecznego powinno być immanentnym czynnikiem oceny postaw i zachowań wszystkich uczestników obrotu społecznego, z drugiej zaś odwołanie się do tej klauzuli generalnej pozwala sądowi na uwzględnienie złożoności i bogactwa życia, umożliwiając mu realizację zasady słuszności w orzekaniu. Stwierdzić zatem trzeba, iż stosowanie klauzuli generalnej wyrażonej w przepisie art. 5 k.c. może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, gdy z uwagi na szczególne okoliczności sprawy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych lub teleologicznych. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, że zasady współżycia społecznego, o których mowa w ww. przepisie, mogą stanowić podstawę dokonania korekty w ocenie nietypowego, jednostkowego wypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe (orzeczenie SN z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSP 1968, z. 10, poz. 210).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w realiach rozpoznawanej sprawy takimi szczególnymi okolicznościami przemawiającymi za przyjęciem, że skierowanie przez powódkę przedmiotowego roszczenia przeciwko pozwanej pozostaje w zasadniczej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jest szczególna sytuacja osobista i majątkowa G. K. powstała pomiędzy sprzedażą przez pozwaną spornego lokalu (2003 r.) a dniem wywiedzenia przez powódkę powództwa do sądu (2013 r.) i pogarszająca się do chwili wyrokowania przez Sąd Okręgowy.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż pozwana w toku niniejszego postępowania, wbrew zapatrywaniu apelującej, sprostowała wynikającemu z art. 6 k.c. ciężarowi dowodowemu i wykazała, iż rzeczywiście znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej oraz finansowej, a które to okoliczności przemawiały za objęciem jej ochroną przewidzianą w art. 5 k.c. Zważyć bowiem należało, iż jak wynika z akt sprawy, pozwana jest osobą w podeszłym wieku,

przebywa na emeryturze, a przy tym jest osobą schorowaną. Co istotne, tym okolicznościom powódka na żadnym etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie zaprzeczyła, w tym w szczególności nie uczyniła ona tego w piśmie procesowym z dnia 11 czerwca 2013 r. Jak wynika z treści tegoż pisma, powódka zakwestionowała jedynie twierdzenia pozwanej podniesione w sprzeciwie od nakazu zapłaty w zakresie, w jakim dotyczyły one dokonania przez pozwaną nakładów na sporny lokal oraz pogorszeniu się sytuacji pozwanej jako okoliczności powiązanej ze sprzedażą przez nią lokalu (k.63). Nie negowała jednak tej okoliczności, iż powódka jest osobą starszą, przebywająca na emeryturze, nadto nie podnosiła by pozwana – wbrew jej twierdzeniom – nie była przewlekłe chora, co zaś implikowało uznanie tych okoliczności za przyznane w rozumieniu art. 230 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Okręgowy był w stanie na podstawie dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w tym w szczególności na podstawie zeznań samej pozwanej, odtworzyć jej sytuację osobistą i majątkową.

Odnosząc się w tym kontekście do zarzutów apelującej, jakoby same zeznania pozwanej nie były dostatecznym dowodem na poparcie twierdzeń, co do jej sytuacji osobistej, Sąd II instancji pragnie zauważyć, iż ustawodawca w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, regulujących postępowanie dowodowe, nie zawarł jakiegokolwiek klasyfikacji mocy dowodowej poszczególnych rodzajów dowodów. W tej sytuacji nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości, iż strona celem wykazania podnoszonych przez nią twierdzeń, może powoływać się na wszelkiego rodzaju środki dowodowe, w tym również dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.). Przy tym brak jest jakichkolwiek podstaw do formułowania ogólnego stanowiska – jakie zdaje się prezentować powódka – iżby z założenia dowód z przesłuchania stron miał moc dowodową niższą, aniżeli dowód z dokumentów, czy też by mógł on być uznany wiarygodny i stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie jedynie w przypadku poparcia go właśnie dowodem z dokumentów. Co więcej, zdaniem Sądu Okręgowego w świetle realiów rozpoznawanej sprawy zeznania samej pozwanej jak najbardziej mogły stanowić podstawę do czynienia ustaleń w sprawie, albowiem jak słusznie ocenił Sąd I instancji, były one wiarygodne.

W tym zakresie zaznaczyć trzeba, iż podniesiony przez apelującą zarzut dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c. i przedstawiona argumentacja zmierzająca do wykazania, iż Sąd Rejonowy w sposób dowolny ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym bezzasadnie uznał za udowodnione okoliczności dotyczące sytuacji osobistej pozwanej, nie zyskały aprobaty Sądu Odwoławczego, a zatem zarzut ten nie mógł skutecznie doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia w sposób żądany przez apelującą.

Jak stanowi art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Natomiast jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Uwzględniając powyższe Sąd Odwoławczy uznał, iż dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności, a wywiedziona przez stronę powodową apelacja ma charakter li tylko polemiczny ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, wobec czego twierdzenia powódki nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy doszedł bowiem do przekonania, iż zeznania pozwanej dotyczące jej sytuacji życiowej i majątkowej a także motywów, jakie kierowały nią przy sprzedaży spornego lokalu mieszkalnego, są spójne, logiczne, nadto korespondują z treścią pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (w szczególności z dokumentacją zawartą w aktach administracyjnych prowadzonych dla lokalu, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), co przesądza o tym, iż zasługują one na przymiot wiarygodnych. Powódka, w toku procesu, nie kwestionowała ani prawdziwości ani wiarygodności zeznań pozwanej, nie podniosła w tym zakresie żadnych konkretnych zarzutów, wobec czego uznać należało, iż nie były one przez nią kwestionowane.

W ocenie Sądu II instancji jasnym jest, iż sytuacja pozwanej na przełomie roku 2001 znacznie się pogorszyła. Z zeznań pozwanej złożonych na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 r. wynika, iż została wówczas zwolniona z pracy, nie mogła znaleźć nowego zatrudnienia i była przez dłuższy okres bezrobotna (k.106). Zeznania pozwanej znajdują przy tym potwierdzenie w dokumentach administracyjnych (lokalowych), prowadzonych dla spornego mieszkania: nr (...), gdzie z pisemnego wypowiedzenia i świadectwa pracy pozwanej, jednoznacznie wynika, iż z dniem 31 sierpnia 2001 r. pozwana straciła pracę po blisko 30 latach zatrudnienia w jednym zakładzie pracy. Jednocześnie z decyzji PUP z dnia 18 września 2001 r., nr (...), wynika, iż pozwana otrzymała zasiłek przedemerytalny w wysokości 572,10 zł. Fakt utraty pracy i utrzymywanie się przez pozwaną jedynie z niewielkiego zasiłku poza wszelką wątpliwością pogorszyło jej sytuację finansową.

W tych okolicznościach, za uzasadnione i wiarygodne należy uznać twierdzenia powódki, iż nie była w stanie utrzymać spornego lokalu mieszkalnego. Pozwana zeznała, że koszty utrzymania lokalu przy ul. (...) były dla niej zbyt wysokie, a to z uwagi na zamontowane tam ogrzewanie gazowe. Powódka okoliczności istnienia w tymże mieszkaniu ogrzewania gazowego nie kwestionowała, zaś powszechnie wiadomym jest, iż koszty tego typu ogrzewania nie należą do niskich. Skoro zaś z załączonego do akt lokalowych dokumentu wystawionego przez Wspólnotę Mieszkaniową wynika, iż w mieszkaniu przy ul. (...) jest ogrzewanie miejskie, którego koszty są wliczone w wysokość czynszu wynoszącego łącznie ok. 280 zł, to jako wiarygodne, w ocenie Sądu Odwoławczego, jawią się twierdzenia pozwanej odnośnie tego, iż pozwana zakupiła nowe mieszkanie nie tylko po to by, podnieść standard zamieszkania, lecz by móc sprostać utrzymaniu zajmowanego przez nią lokalu.

Nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, iż co prawda z załączonego do akt lokalowych zaświadczenia z ZUS z dnia 25 lutego 2011 r. wynika, iż pozwana pobiera emeryturę w wysokości 1.287,07 zł (obecnie wedle zeznań pozwanej nie jest to kwota diametralnie wyższego rzędu ok. 1.500 zł), tym niemniej znaczną część otrzymywanego świadczenia pozwana przeznaczająca na zakup leków. Świadczą o tym jednoznacznie dokumenty w postaci faktur VAT załączone do akt lokalowych, z których wynika, iż pozwana ponosi łącznie wydatki na leki rzędu blisko 350 zł miesięcznie (takie wydatki ponosiła ona w 2011 r.), zaś biorąc uwagę jej pogarszający się stan zdrowia, nie powinno budzić zastrzeżeń przyjęcie, iż wydatki te poza wszelką wątpliwością musiały wzrosnąć do dnia dzisiejszego.

O pogarszającym się stanie zdrowia powódki świadczą w ocenie Sądu Okręgowego zeznania samej powódki, poparte przy tym dowodami z dokumentów, załączonych do akt lokalowych. Jak zeznała G. K., w momencie zakupu lokalu przy ul. (...) jej sytuacja zdrowotna nie była zła, choć już wówczas cierpiała na cukrzycę i miała pewne problemy z poruszaniem się. Stan ten jednakże dramatycznie zmienił się na przestrzeni lat, w szczególności między rokiem 2003 a chwilą obecną. Z zeznań pozwanej złożonych na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 r. wynika, iż choruje na cukrzycę typu II, nadciśnienie, chorobę wieńcową, ma założone stenty, usuniętą tarczycę (k.106). Powyższe znajduje potwierdzenie w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 31 grudnia 2008 r., z której wynika, iż G. K. ma rozpoznaną chorobę wieńcową, dławicę piersiową II stopnia, stent serca, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu II, nadto z zaświadczenie lekarskie z dnia 1 marca 2011 r. wskazuje, iż cierpi ona na schorzenia kręgosłupa i chorobę tarczycy. W świetle powyższego jako wiarygodne jawią się zeznania pozwanej złożone na rozprawie apelacyjnej dotyczące jej sytuacji zdrowotnej, z których ponadto wynika, iż pozwana ostatnimi czasy była dwukrotnie hospitalizowana (w październiku 2014 r. i styczniu 2015 r.), w tym z uwagi na wykrycie tętniaka w mózgu. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu II instancji prowadzą do wniosku, iż stan zdrowia powódki uległ w ostatnich latach daleko idącemu pogorszeniu.

Dostrzec jednocześnie należało, iż ogólny stan techniczny lokalu mieszkalnego przy ul. (...) był zły, co wynika z zeznań samej pozwanej i załączonego do akt lokalowych operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę majątkowego R. P.. Z treści tegoż operatu wynika bowiem, że ogólny stan techniczny budynku, w szczególności oficyny, jest wysoce zaniedbany. WC znajduje się na klatce schodowej i jest wspólne dla mieszkań nr (...). Brak jest w mieszkaniu łazienki czy wc. Rzeczoznawca wskazał, na bardzo zły stan techniczny stolarki okiennej i drzwiowej, uginające się podłogi na wypracowanych legarach, instalacje rurowe wymagające wymiany, bardzo ograniczony dostęp do oświetlenia, mocne zawilgocenie ścian zewnętrznych. Wskazane wyżej okoliczności implikują zdaniem Sądu II instancji wniosek, że lokal wymagał znacznych nakładów finansowych, których, jak zeznała pozwana, nie byłaby w

stanie pokryć (co jest zrozumiałe w świetle jej sytuacji materialnej), a co pozwalało na poczynienie ustaleń, odnośnie motywacji pozwanej jaka nią kierowała przy sprzedaży mieszkania, tj. że jej celem było li tylko przeniesienie się do mieszkania, które byłaby w stanie utrzymać.

Prawdą jest, że powódka mogła dochodzić swojego roszczenia w ciągu 10 lat od dnia wymagalności. Prawidłowo też Sąd Rejonowy ocenił, że roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Powódka wystąpiła z roszczeniem na dzień przed upływem terminu przedawnienia. Opóźniając decyzję o wytoczeniu powództwa musiała mieć świadomość, że 10 letni upływ czasu spowodował, że roszczenie swe skierowała nie przeciwko osobie, która mogłaby jeszcze podjąć pracę zarobkową, postarać się o zgromadzenie środków na zwrot udzielonej bonifikaty, ale przeciwko osobie starszej bo 63 letniej, dotkniętej licznymi chorobami. Aktualna sytuacja pozwanej z uwagi na wiek i choroby jest znacznie gorsza niż 10 lat temu. Spłata bonifikaty odbywałaby się albo kosztem bieżącego utrzymania pozwanej z jej emerytury, albo w drodze egzekucji z nieruchomości, prowadząc do bezdomności pozwanej i w dalszej kolejności przejściem opieki nad pozwaną przez Gminę, której obowiązkiem jest zapewnienie mieszkania członkom gminnej społeczności.

Mając na uwadze zatem przedstawione powyżej argumenty Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż z uwagi na wyjątkowo ciężką sytuację osobistą, zdrowotną i majątkową pozwanej, przy uwzględnieniu znacznego, niemalże dziesięcioletniego upływu czasu od dnia sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...), G. K. winna być objęta ochroną przewidzianą w art. 5 k.c. W ocenie Sądu II instancji uwzględnienie żądania powódki, dotyczącego zwrotu równowartości bonifikaty, prowadziłoby do sytuacji nieakceptowanej ze względów aksjologicznych, innymi słowy, że stałoby to w zasadniczej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego to jest szeroko rozumianą solidarnością społeczną, której aspektem jest pomoc osobom starszym, schorowanym, biednym i przeciwdziałanie ich bezdomności. Dlatego też, Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki, orzekając o tym w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji orzekł stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 ust. 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 j.t.). Ocenic należało, iż wobec oddalenia apelacji powódka winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składało się wynagrodzenie jej pełnomocnika ustanowionego z urzędu w osobie adv. L. M. w kwocie 1.800 zł, powiększone o należną stawkę podatku VAT na poziomie 23 %, co dało ostatecznie łącznie 2.214 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na rzecz pozwanej w punkcie 2 sentencji wyroku.